

Perfect, Bujanie w obłokach

Czasem myślę co by stało się
Gdyby bocian co mnie niósł
Przez pomyłkę wybrał inny dom
Gdzieś daleko stąd zrobił zrzut

Inny paszport bym w kieszeni miał
Prace chyba inną też
Z inną w nocy na poduszce spał
Miał pogodne sny czując że

Jutro świat mnie pokocha
Z nieba sypnie się groź
Będę bujał w obłokach
Całkiem wolny od trosk

Marzyć trzeba by nie umknął cel
Nasze szanse nieskończenie wielkie są
Przyszłość wieczną niewiadomą jest
Aby znokautować los
Trzeba mocno wierzyć, że

Jutro świat nas pokocha
Z nieba sypnie się groź
Pobujamy w obłokach
Tacy wolni od trosk